Polak Sumienny

PISMO CODZIENNE №. 49.

NIEDZIELA dnia 13 Lutego 1831 roku, o godzinie 8 rano.

OBRADY SEJMOWE

Z dnia 11 Lutego 1831 roku.

IZBA POSELSKA

O godzinie 11 z rana Marszałek zagaił posiedzenie oświadczając Izbie, że jest najgorętszem życzeniem tak Rady Obywatelskiéj jako i członków Reprezentacyi z Województwa Płockiego, aby Ignacy Dębowski Deputowany z Miasta Płocka objął prezydyum Komissyi tego Województwa.

Reprezentanci Jasiński i Swirski dowodzili, iżby na tém straciła Izba Poselska gdyby tak światłego męża, jakim jest Dębowski posiadać nie mogła.

Chomentowski i Jabłoński sądzili, że do urzędu Prezesa Kommissyi Wojew: Płock: równie ważne, równie nieograniczonego poświęcenia się wymagające obowiązki są przywiązane. Województwo to już jest w części od najezdników zagrożone, Cała jego Administracya upadnie, jeżeli z energią Mąż ze znakomitemi zdolnościami przy jéj stérze nie stanie.— Gdy zaś głosy wszystkich Reprezentantów słyszeć się dały, że nie wypuszczą z grona swego mężów z niepospolitymi przymiotami i godną naśladowania cnotą.— Dembowski podziękował kolegom za ten dowód przywiązania, mówiąc; że z największą wdzięcznością do ich woli się zastosuje, skoro tego ogólne dobro wymaga, skoro go przekonali, że tu daleko pożyteczniéj Ojczyznie służyć potrafi. Następnie Reprezentant Wołowski odczytał sprawozdanie Kommissyów Sejmowych względem 2 wniosków przez Morozewicza i Rembowskiego uczynionych, dotyczących się powrócenia Narodowi Księstwa Łowickiego, darowanego nieprawnie przez Cesarza i Króla Alexandra Wielkiemu Księciu Konstantemu; Izba większością głosów postanowiła nie wydać żadnéj w téj mierze decyzyi, ale wprost ze sprawozdaniem Kommisyów rzecz całę odesłać do załatwienia Rządowi Narodowemu.— Następnie wniesiony Projekt regulaminu Izb dyskutowany na Posiedzeniu d. 7 b. m. i r. na nowo przez Kommissye Sejmowe wydoskonalony i na trzy niejako części według 3 odrębnych materyi podzielony.— Pierwsza mająca na celu zapełnienie miejsc wakujących w Izbie, po światłych dyskusyach Swirskiego, Morozewicza, Wołowskiego, Mazurkiewicza, Chomentowskiego, Jabłońskiego, Wężyka i Szanieckiego zmodyfikowana co do niektórych szczegółowych wyrażeń, jednomyślnością przyjęta, brzmi jak następuje:

Izba Senatorska i Poselska, zważywszy potrzebę zapełnienia miejsc wakujących w Izbie Poselskiéj, a to w sposób nagłości obecnych wypadków odpowiadający, na wniosek swych Kommissyi postanowiły i stanowią co następuje:

Art. 1. Na miejsca wakujące bąć z powodów nienastąpionych, lub niezatwierdzonych dotąd wyborów, bąć przez śmierć, przyjęcie urzędu płatnego, lub oddalenie się z kraju bez zezwolenia Sejmu posła lub deputowanego, mają niezwłocznie nastąpić nowe wybory.

Art. 2. Na ten jeden Sejm Posłowie i Deputowani, którzy do dnia niniejszéj Uchwały służbę czynną wojskową, przyjęli, nie mają tracić miejsc swoich w Izbie, posłowie zaś i Deputowani, ktorzy od czasu rewolucyi, urzędy do których jest płaca przywiązana, przyjęli, mogą zrzec się urzędu i na ten czas w Izbie nie tracą miejsca; pozostają zaś przy Urzędzie, zasiadać będą dopóty tylko w Izbie Poselskiej dopóki Reprezentanci nowo wybrani, miejsc swoich nie zajmą.

Art. 3. Przy naznaczaniu terminów do Sejmików lub Zgromadzeń Gminnych, na teraz zwoływać się mających, nie potrzebują być zachowane formalności artykułami 33 i 34 Statutu Organicznego o Reprezentacyi Narodowéj przepisane, a zamiast terminu piętnasto-dniowego artykułem 35 wymaganego, Sejmiki i Zgromadzenia Gminne w Warszawie w dni trzy, na prowincyi w dni dziesięć po zwołaniu następować mają. Przewodniczyć im będzie Sędzia Pokoju przez właściwą władzę Administracyjną wezwany; lub w razie jego niebytności, Radzca obywatelski zwłaściwego powiatu z kolei starszeństwa. Gdyby zaś ani Sędziego pokoju ani Radzcy, na Sejmiku lub Zgromadzeniu nie było, natenczas miejsce ich zastąpi Podsędek.

Art. 4. Na przypadek śmierci lub dostania się w niewolą nieprzyjacielską którego Członka Izby Poselskiéj, Rząd Narodowy zwoła natychmiast w myśl prawa niniejszego, właściwe Sejmiki lub Zgromadzenia Gminne.

Art. 5. Wykonanie niniejszéj uchwały poleca się Rządowi Narodowemu.

Część drugiego projektu po krótkiéj dyskussyi i małych co do wyrazów zmianach, również jednomyślnie przyjęta, jest następująca:

Izby Senatorska i Poselska, celem zabespieczenia prawnego kompletu na posiedzeniach Izby Poselskiéj na wniosek Komissyi Sejmowych, postanowiły i stanowią co następuje:

Art. 1. Każdy Członek Izby Poselskiéj w czasie teraźniejszego Sejmu obecny, jeżeli się bez upoważnienia Marszałka na piśmie z miejsca Obrad oddali, albo też z urlopu na czas oznaczony, bez udowodnienia powodów prawnych nie powróci; utraca prawo zasiadania w Izbie i urządzony będzie nowy wybór na miejsce z tego powodu wynikający.

Art. 2. Skoro nad komplet Izby Poselskiéj art. 162. Statutu Organicznego ustanowiony, tylko dziesięciu

Członków Izby obecnych będzie, Marszałek wstrzyma wydanie wszelkich urlopów. W każdym razie, urlopy takowe dłużéj, jak na dni piętnaście, wydawane być nie mogą, nie włączając czasu na odbycie podróży tam i na powrót koniecznie potrzebnego.

Art. 3. Wykonanie niniejszéj uchwały poleca się Marszałkowi Izby Poselskiéj i Rządowi Narodowému, w czém do kogo należy.

Wzięto następnie pod rozwagę ostatnią część projektu regulaminowanego, która stanowi względem tych Członków obu Izb, którzy do wiekopomnych Aktów Sejmowych z d. 18 Grudnia r. z 1825 Stycznia r b. dotąd nie przystąpili— Po światłych głosach szczególniej Jana Ledóchowskiego i Wołowskiego zgodzono się, iż tę część ostatnią odesłać należy do połączonych Kommissyow Sejmowych, obu Izb, a to celem uczynienia dokładniejszéj i ściślejszej Redakcyi..

Dowódca Gwardyi Narodowéj Miasta Stołecznego Warszawy.

Dochodzą mnie ze strony Dowódzców kompanii zażalenia, iż wiele osób z prawa dopełnienia obowiązków Gwardyi Narodowéj powołanych, a mianowicie: Rejenci, Mecenasi, i wszelkich stopni obrońcy, Komornicy, Hidraulicy, jak również osoby w prywatnych obowiązkach, stałe w Warszawie zamieszkanie mający, jakoto. Nauczyciele prywatni, Plenipotenci, Rządcy domów, Artyści Teatru, Malarze wszelkiego rodzaju, Muzykanci, jak również wiele osób do ksiąg Obywatelskich z rozmaitych tytułów wpisanych;

Od pełnienia służby osobistej w Gwardyi Narodowéj z tego wyłączają się tytułu, jakoby postanowieniem z dnia 17 Grudnia r. z. i 16 stycznia r. b. objętemi niebyli.

Podobne uchylenia się od obowiązków służby publicznéj, uważam za niewłaściwe, skoro bowiem postanowieniem z dnia 17 Grudnia r. z. Art. 1 ad *A.*

Wszyscy posiadający w Warszawie własność ruchomą przywiązującą ich do miejsca, za należących do Gwardyi Narodowéj uznanymi zostali, tém samém już, i zwyż wymienione osoby należą z prawa do Gwardyi Narodowéj, a ztąd osobiście służbę wypełniać są obowiązani.

Ostrzegam więc wszystkie wyżéj wymienione osoby, jak niemniéj każdego z niewymienionych, kogo to dotyczyć może, iż w razie dalszego oporu w pełnieniu obowiązków służby osobistéj, nie tylko karom Art 1ym postanowienia Rządu Narodowego z d. 9 Lutego r. b. w skazanym ulegną, ale nadto do służby straży bezpieczeństwa pociągniętemi zostaną.

w Warszawie d. 12 Lutego 1831 roku.

(podpisano)
Ant: Hr: *Ostrowski.*

Za zgodność z Oryginałem świadczę.
Paliński.

Odpowiedź na paszkwil Nr 38. Nowéj Polski.

X. Puławski podał artykuł usprawiedliwiający Bolesława Ostrowskiego, jakoby ten nie żądał paszportu do wyjazdu za granicę, i pozostał w Warszawie na żądanie Członków towarzystwa patryotycznego, a razem uwiadomił. iż tenże Ostrowski dopiero po przegranéj bitwie do armii wyjedzie.

Nieumieszczenie tego artykułu ściągnęło paszkwil w Nrze 38. Nowéj Polski przeciwko Wydawcy podany. na który następnie odpowiada.

Że Bolesław Ostrowski żądał paszportu za granicę po nadeszłéj wiadomości o wkroczeniu do kraju wojsk rossyjskich, wiadomo mi dokładnie i z szczegółami: że Zastępca Ministra Spraw zagranicznych, uczynił zapytanie do Rządu Narodowego, czyli może wydać żądany paszport, a po przyzwoleniu przez rząd, tenże Ostrowski cofnął swoje żądanie. Co do przyrzeczenia jego, iż po przegranéj bitwie do armii uda się, ani na chwilę nie mogę wątpić o jego chęciach, ale pewny jestem, że tego potrzeba nie nastąpi. Co do wyrzutów N. P., jakobym szarpał sławę zasłużonego męża, mającego osóbną kartę zasług rewolucyjnych: w przekonaniu, że takowéj nigdzie dotąd prócz w Nowéj Polsce nie dostrzegłem, gdzie ja kartę dla siebie w Nrze 38. znalazłem, mógłbym się powołać do świadectwa szlachetnego Wysockiego, a tenby poświadczył czyny i męztwo Bolesława Ostrowskiego w pamiętnéj nocy 29 Listopada r. z. Nakoniec, co do groźby Nowéj Polski — upraszam o tę biografią, która zapewnienie wykaże, abym należał do wydawania Monitora, abym był członkiem Cenzury, abym podawał myśli do utworzenia kuratoryi szkolnéj, lub pod maską ukrywał polityczne wyznanie wiary; nakoniec, abym dążył do anarchii i wyniesienia osobistego; biografia ta jeżeli będzie prawdziwą, nie okryje mnie wstydem, jeżeli zaś fałszywą usprawiedliwi znane dążenia Nowéj Polski, aby każdego oczerniać kiedy uczynionych zarzutów zbić nie można inaczéj. Sumienie moje nie wyrzuca mi żadnych występków, nie wstydzę się przeszłego życia; a teraźniejsze nie uległo skazie ani we względzie politycznym, ani nawet moralnym.

Saniewski.

— Udający się na wyprawę wojownicy nasi, użalają się na brak krajobrazu Polski, któryby z wszelką dokładnością, z wyszczególnieniem najdrobniejszém nawet lasów, jezior, bagnisk i t. d. obejmował Królestwo Polskie od 1815 roku i prowincye które Moskwa zagarnęła.— Miernik lub rytownik przedsiebiorący tego rodzaju pracę, wielką by przysługę uczynił dla Rycerskiéj Publiczności. Nie wielką by nawet w tém napotkał trudność. Niedawnemi czasy wykonany atlas Kolberga, byłby mu wielką pomocą co do kraju Polskiego między Wartą i Bugiem. — A co do Litwy, Wołynia, Podola Ukrainy i t. d., jak powiadają, miały się znajdować dokładnie sporządzone krajobrazy, świeżo z rozkazu Cesarzewicza wykonane, a zachowane w biórze moskiewskiém, które istniało w pałacu Łubieńskich, i którego papierów skład dotąd jeszcze tamże ma zostawać.

Dziś z przyczyny że pracujący w Drukarni są zajęci jedni służbą Gwardyi Narodowej, drudzy przy okopach; wychodzi pół ark: z Ceną Exempl: gr. 5.

Od dnia 1 Lutego 1831 r. prenumerata na pismo peryodyczne POLAK SUMIENNY zmniejsza się, i nadal kosztować będzie w Warszawie miesięcznie złp. 6. kwartalnie złp. 15; na prowincyi z pocztą kwartalnie złp. 24. Wychodzi to pismo codziennie o godzinie 8 rano, a w razie ważnych wiadomości drugi Numer wychodzi popołudniu.— Felix Saniewski Wydawca odpowiedzialny.